



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Sobutka (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki (sprawozdawca)

SSN Robert Stefanicki

w sprawie z odwołania E. sp. z o.o. (poprzednio F. Sp.z o.o. Sp.k. w S.)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Jaśle

z udziałem K. T. i K. R.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym i wydanie zaświadczenia A1,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 28 stycznia 2025 r.,

skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie

z dnia 4 lipca 2023 r., sygn. akt III AUa 723/22,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 4 lipca 2023 r., III AUa 723/22, oddalił apelację odwołującą się E. Sp. z o. o. Sp. k. w S. od wyroku Sądu Okręgowego w Krośnie z 30 czerwca 2022 r., IV U 1085/19, oddalającego odwołania od decyzji Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Jaśle z 9 sierpnia 2019 r., 5 września 2019 r. oraz z 3 i 4 marca 2021 r. stwierdzających, że zainteresowani K. T. oraz K. R. nie podlegają ustawodawstwu polskiemu we wskazanych w decyzjach okresach ze względu na podleganie ustawodawstwu niemieckiemu.

W sprawie tej ustalono, że zainteresowany K. T. pracował na podstawie umowy zlecenia zawartej z odwołującą się spółką z 21 lipca 2017 r. wykonując prace przy budowie tras kablowych, kompletowaniu i przygotowywaniu szaf sterowniczych i skrzynek rozdzielczych. Prace te miał wykonywać w Polsce i w Niemczech, ale głównie pracował w Niemczech. Z danych zapisanych na koncie zainteresowanego z kolei wynikało, że był zgłoszony do ubezpieczeń od 27 lipca 2017 r. do 19 kwietnia 2019 r. przez FPU „E.” Sp. z o.o. Sp. k. w S., a także przez E. Sp. z o.o. w okresie od 24 lipca 2017 r. do 19 kwietnia 2019 r.

Zainteresowany K. R. pracował na podstawie umowy zlecenia zawartej z odwołującą się spółką z 25 lutego 2019 r. na czas określony wykonując prace takie jak kompletowanie i przygotowywanie szaf sterowniczych skrzynek rozdzielczych w Polsce, budowa tras kablowych, prace budowlane. Pracował przede wszystkim na terenie Szwecji. Z danych zapisanych na jego koncie wynikało, że był zgłoszony do ubezpieczeń od 25 lutego do 30 czerwca 2019 r. przez FPU „E.” Sp. z o.o. Sp.k. w S., a także przez E. Sp. z o.o. w okresie od 1 marca do 30 czerwca 2019 r.

Wnioski o ustalenie ustawodawstwa i wydanie zaświadczeń A1 dla zainteresowanych były składane wyłącznie przez odwołującą się spółkę.

Odwołująca się spółka ma dwóch wspólników – P. D. oraz P. H.. Organ rentowy w związku z licznymi zgłoszeniami do ubezpieczeń społecznych pracowników tej spółki wszczął postępowanie kontrolne, celem ustalenia rzeczywistego miejsca wykonywania przez nich pracy. W czasie tej kontroli ustalono, że przedmiotowa spółka nie wykazywała przychodów do organu skarbowego za usługi w Polsce. Nie prowadziła inwestycji na terenie Polski, nie świadczyła swoich usług w Polsce, nie montowała elektrycznych instalacji przemysłowych w obiektach

na terenie Polski. Spółka świadczyła usługi jedynie na rzecz dwóch kontrahentów niemieckich w zakresie budowy i montażu przemysłowych instalacji elektrycznych w różnych państwach UE.

Przed złożeniem wniosku o wydanie formularza A1 zleceniobiorcy w Polsce jedynie wykonywali takie prace jak: kompletowanie i przygotowywanie urządzeń, skrzynek rozdzielczych, szaf sterowniczych, montowanie urządzeń w szafach, oraz naprawa urządzeń i narzędzi w firmie, prace remontowo-budowlane w budynkach wynajmowanych przez firmę w S.. Odwołująca się spółka podnosiła, że materiały i części były powierzane przez firmy niemieckie, i następnie odwożone za granicę. Firma jednak nie posiadała dowodów na przywóz i wywóz materiałów. Pracownicy w Polsce nie mieli też określonych godzin pracy. W większości umów zlecenia wykazywano miejsce pracy S. z możliwością podróży służbowej. Nie określano wynagrodzenia, ponieważ było ono uzależnione od ilości wykonanej pracy. W czasie prowadzonego przez ZUS postępowania kontrolnego część zatrudnionych zeznała, że nie wykonywała pracy w Polsce oraz, że przy przyjęciu do pracy byli oni informowani, że będą wykonywać pracę wyłącznie za granicą, a po powrocie przysługiwać im będzie urlop bezpłatny lub czas wolny, za który nie otrzymają wynagrodzenia. Inni z kolei choć zeznawali, że przez kilka dni pracowali w Polsce, sporządzając codzienne raporty z wykonywanych prac, z materiałów i części, jak twierdził z kolei wnioskodawca, powierzonych przez firmy niemieckie, to jednak nie przedstawione zostały jakiegokolwiek raporty zatrudnionych z tak wykonywanej pracy, jak również firma nie posiada dowodów na przewóz materiałów z Niemiec do Polski.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd pierwszej instancji uznał, że odwołująca się spółka nie wykazała, aby zatrudniani przez nią pracownicy wykonywali jakieś znaczące prace na terenie Polski w okresach zakwestionowanych przez organ rentowy. Ponadto w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami, czyli w latach 2017 -2019, zarówno odwołująca się spółka jak i E.1 Sp. z o.o. czy E. s.c. świadczyły swoje usługi prawie wyłącznie poza granicami Polski i obroty tych firm wynikały niemal wyłącznie z umów zawieranych z kontrahentami obcymi. Firmy te prawie nie wykonywały działalności gospodarczej, dochodowej na terenie Polski, a zatem nie było ekonomicznego uzasadnienia, ani potrzeby zatrudniania pracowników w Polsce. Ponadto wnioskodawca zatrudniał tak wielu pracowników, że

nie było praktycznie możliwości zatrudnić ich wszystkich w Polsce, w takim rozmiarze, aby nie była to praca marginalna. Tym samym odwołująca się zawierała przedmiotowe umowy w celu wyjazdu zatrudnionych do pracy za granicą. Wskazane firmy świadczyły przy tym jedynie usługi na rzecz dwóch kontrahentów niemieckich w zakresie budowy i montażu przemysłowych instalacji elektrycznych w różnych państwach UE. Przedstawicielem tych niemieckich firm jest P. H., który jest także współnikiem odwołującej się spółki. Jednocześnie powołując się na wyniki przeprowadzonej przez organ rentowy kontroli, Sąd pierwszej instancji odnotował, że firmy E. nie wykazały żadnych przychodów z działalności gospodarczej na terytorium Polski w latach 2015-2017. Ponadto pomimo wezwania organu rentowego firmy te nie udokumentowały także kontraktów na realizację usług na terytorium Polski w latach 2018-2019, a jedyna przedłożona umowa z kontrahentem krajowym pochodziła dopiero z dnia 20 marca 2020 r., bez przekazania dalszych szczegółowych wyjaśnień w tym zakresie.

Konkludując Sąd Okręgowy stwierdzał, że zabrany sprawie materiał dowodowy nie potwierdził aby zainteresowani w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach, poza pracą odpowiednio w Niemczech i w Szwecji, wykonywali równie istotnie znaczącą pracę w kraju. To co bowiem robili w Polsce było czynnościami zupełnie marginalnymi, przygotowawczymi do pracy za granicą, a zasadnicza ich praca w spornych okresach była świadczona w ww. państwach członkowskich UE. W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu Okręgowego, brak było podstaw do zastosowania wobec występujących w przedmiotowych sprawach ubezpieczonych art. 13 ust. 1 lit. b(i), (ii) rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004, a jednocześnie nie mieli oni również przymiotu pracowników delegowanych w rozumieniu art. 12 ust. 1 ww. rozporządzenia w związku z art. 14 ust.1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 987/2009 z 16 września 2009 r.

W konsekwencji powyższego zainteresowani w spornych okresach powinni podlegać ustawodawstwu państwa, w którym wykonywali prace. Dodatkowo niemiecka instytucja ubezpieczeniowa wyraziła akceptację dla objęcia K. T. ustawodawstwem niemieckim w zakresie zabezpieczeń społecznych.

Po rozpoznaniu apelacji spółki, Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok był trafny i odpowiadał prawu, pomimo niepełnych ustaleń faktycznych, jak i nie do końca prawidłowej oceny prawnej sprawy. Podkreślił, że przedmiotowe sprawy są jednymi z kilkudziesięciu spraw (łącznie około 100) jakie trafiły na wokandy Sądu Okręgowego w Krośnie, a następnie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie, w których Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Jaśle, w wyniku przeprowadzonej kontroli, wycofał zaświadczenia A1 dla zatrudnionych przez firmy E. pracowników/zleceniobiorców, stwierdzając jednocześnie, że w okresach na jakich wystawiony był ten dokument nie podlegali oni ubezpieczeniom społecznym w kraju, a ubezpieczeniom państwa, w którym wykonywali pracę.

Sąd Apelacyjny podkreślał, że w tak zaistniałych sytuacjach pozwany organ rentowy zobligowany był do wdrożenia odpowiedniej procedury dialogu i koncyliacji (art. 16 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 987/2009 z 16 września 2009 r. zwanego dalej rozporządzeniem wykonawczym) celem ustalenia dla danego ubezpieczonego właściwego ustawodawstwa, bo w przeciwnym wypadku mógłby on pozostać poza jakimkolwiek ubezpieczeniem, co pozostawałoby w sprzeczności z wyrażoną w art. 11 ust. 1 rozporządzenia podstawowego zasadą podlegania jednemu ustawodawstwu właściwemu (co też przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z 10 września 2020 r., III UK 61/19, OSNP 2021 nr 6, poz. 69).

Jednocześnie Sąd drugiej instancji zwracał uwagę na konieczność poczynienia przez organ rentowy dodatkowych ustaleń w zakresie przesłanek przewidzianych w art. 12 ust. 1 rozporządzenia podstawowego w związku z art. 14 ust. 1 rozporządzenia wykonawczego, celem oceny czy istnieją ewentualne przesłanki do uznania ubezpieczonych firm E. za czasowo oddelegowanych do pracy za granicą pracowników, co w przypadku pozytywnego przesądzenia stanowiłoby również o podleganiu przez nich ubezpieczeniom społecznym w kraju. W efekcie zaś tak ukształtowanej linii orzeczniczej Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Jaśle, wydawał tzw. decyzje uzupełniające, w których po dokonaniu dodatkowych ustaleń, wykluczył uznanie pracujących za granicą pracowników firm E. za czasowo oddelegowanych w rozumieniu art. 12 ust. 1 rozporządzenia podstawowego uznając, że firmy te nie prowadziły normalnej działalności w Polsce z uwagi na brak jakichkolwiek dochodów

w kraju w latach 2015-2017, a w latach 2018-2019 osiąganym jedynie na poziomie kilku procent, brak więzi pracowniczej pomiędzy zatrudnionymi a ww. firmami, a w końcu wysyłanie pracowników w zastępstwie tych zjeżdżających do kraju. Równocześnie organ rentowy zawiadamiał właściwe instytucje ubezpieczeniowe państw, w których ubezpieczeni wykonywali pracę o wycofaniu zaświadczeń A1, a także o zajęciu przez ZUS stanowisku co do ich statusu ubezpieczeniowego przy jego uzasadnieniu i ze wskazaniem na wydawane w konkretnych przypadkach decyzje.

Takie też decyzje, w dniach 3 i 4 marca 2021 r., wydane zostały w odniesieniu do występujących w niniejszej sprawie zainteresowanych. Jednocześnie organ rentowy dokonał zawiadomienia niemieckiej i szwedzkiej instytucji ubezpieczeniowej o wycofaniu dla nich zaświadczeń A1, opisując przy tym szczegółowo, jakie decyzje ZUS w odniesieniu do nich zapadły i jakie było tego uzasadnienie. W rezultacie powyższego w przypadku K. T. niemiecka instytucja ubezpieczeniowa potwierdziła, że w spornym okresie czasu podlegać będzie on ustawodawstwu niemieckiemu. Z kolei w przypadku K. R. szwedzka instytucja ubezpieczeniowa poinformowała pozwany organ rentowy, że nie może zająć stanowiska przed wydaniem orzeczenia przez sąd krajowy.

Powyższe, w ocenie Sadu odwoławczego, miało zasadnicze znaczenie dla wyniku sprawy, ponieważ postępowanie w sprawie ustalenia właściwego ustawodawstwa ma charakter czysto formalny i opierając się na zasadzie ścisłego współdziałania właściwych instytucji ubezpieczeniowych ma doprowadzić do porozumienia, które ostatecznie uwzględniać musi zasadę podlegania przez ubezpieczonego ustawodawstwu tylko jednego państwa, zaś w tym wypadku rola sądu ogranicza się jedynie do kontroli zachowania przez te instytucje właściwej w tym przedmiocie procedury (art. 16 rozporządzenia wykonawczego).

Jednocześnie Sąd Apelacyjny podkreślił, że ustawodawca unijny nie nadał jakiejś instytucjonalnej formy „wspólnemu porozumieniu”, o którym mowa w art. 16 ust. 4 rozporządzenia wykonawczego, tak więc milczenie czy brak wyraźnego sprzeciwu mogą być poczytane za akceptację stanowiska jednej ze stron prowadzącą do uznania, że wskazane porozumienie zostało osiągnięte.

W skardze kasacyjnej odwołująca się spółka zarzuciła naruszenie prawa materialnego: 1/ art. 13 ust. 1 lit. b) (ii) rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, poprzez jego bezpodstawne niezastosowanie i nieustalenie podlegania przez zainteresowanych ustawodawstwu polskiemu, pomimo że ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny w pełni przemawia za zastosowaniem tego przepisu, gdyż zainteresowani normalnie wykonują pracę w co najmniej dwóch państwach członkowskich, mają miejsce zamieszkania w Polsce, a ponadto siedziba obydwu pracodawców (zleceniodawców) zainteresowanych znajduje się wyłącznie w Polsce; 2/ art. 14 ust. 5 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 987/2009 z 16 września 2009 r. dotyczące wykonywania rozporządzenia (WE) nr 883/2004 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, poprzez jego bezpodstawne niezastosowanie i nieustalenie podlegania przez zainteresowanych ustawodawstwu polskiemu, pomimo że przepis ten powinien zostać zastosowany w ustalonym w niniejszej sprawie stanie faktycznym, gdyż zainteresowani na zmianę wykonują kilka odrębnych prac w co najmniej dwóch państwach członkowskich dla tych samych pracodawców (zleceniodawców), przy czym siedziba obydwu pracodawców (zleceniodawców) zainteresowanych znajduje się wyłącznie w Polsce; 3/ art. 11 ust. 3 lit. a) rozporządzenia nr 883/2004, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zainteresowani nie podlegają ustawodawstwu polskiemu, podczas gdy zgodnie z ustalonym w niniejszej sprawie stanem faktycznym na zmianę wykonują kilka odrębnych prac w co najmniej dwóch państwach członkowskich dla tych samych pracodawców (zleceniodawców), przy czym siedziba obydwu pracodawców (zleceniodawców) zainteresowanych znajduje się wyłącznie w Polsce, co sprawia, że zamiast art. 11 ust. 3 lit. a) rozporządzenia nr 883/2004 powinien zostać zastosowany art. 13 ust. 1 lit. b) (ii) rozporządzenia nr 883/2004; 4/ art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1230 ze zm.), przez bezpodstawne niezastosowanie, pomimo że zainteresowani wykonują pracę na podstawie umowy zlecenia zawartej ze skarżącą się spółką, której siedziba znajduje się w Polsce, a w związku z tym

zainteresowani podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako zleceniobiorcy zatrudnieni przez skarżącą na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Skarżąca wniosła o uchylenie w całości wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącej zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od skarżącej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona w stopniu pozwalającym na uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Stosownie do art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej (jej podstaw) i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli skarga nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania (bądź jeżeli taki zarzut okaże się niezasadny).

W niniejszej sprawie, rozpoznanie skargi kasacyjnej należy rozpocząć od prawidłowego zidentyfikowania przedmiotu sporu, który wynika z zaskarżonej w niniejszym postępowaniu decyzji z 9 sierpnia 2019 r. nr 238/2019 i decyzji z 5 września 2019 r. nr 300/2019. W związku z tym należy zaznaczyć, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie i tylko w tym zakresie podlega ona kontroli sądu zarówno pod względem jej formalnej poprawności, jak i merytorycznej zasadności. W konsekwencji, przedmiot sporu sądowego musi mieścić się w zakresie przedmiotowym decyzji organu rentowego (wyrok Sądu Najwyższego z 3 października 2017 r., I UK 371/16, LEX nr 2397631 i przytoczone w nim orzecznictwo).

Decyzje organu rentowego rozstrzygały o niepodleganiu przez K. T. i K. R. ustawodawstwu polskiemu. Jej podstawę prawną stanowił art. 11 ust. 3 lit. a rozporządzenia nr 883/2004, z uzasadnieniem, że w spornym okresie wykonywali

oni pracę na terytorium jednego z państw członkowskich. Decyzje te przesądzały o niestosowaniu do sytuacji ubezpieczonych art. 13 ust. 1 lit. b ppkt (ii) rozporządzenia nr 883/2004, zgodnie z którym osoba, która normalnie wykonuje pracę najemną w dwóch lub więcej państwach członkowskich i która nie wykonuje znacznej części pracy w państwie członkowskim, w którym ma miejsce zamieszkania, podlega ustawodawstwu państwa członkowskiego, w którym znajduje się siedziba lub miejsce wykonywania działalności przedsiębiorstw lub pracodawców, jeżeli jest zatrudniona przez co najmniej dwa przedsiębiorstwa lub co najmniej dwóch pracodawców, których siedziba lub miejsce wykonywania działalności znajduje się tylko w jednym państwie członkowskim. Konsekwencją tego stanowiska było także cofnięcie zaświadczeń A1.

W odwołaniu od tej decyzji płatnik, powołując się na art. 13 ust. 1 rozporządzenia 883/2004 wskazywał, że osoba, która normalnie wykonuje pracę najemną w dwóch lub więcej państwach członkowskich, podlega ustawodawstwu państwa członkowskiego, w którym znajduje się siedziba przedsiębiorstw; siedziba zaś obydwu przedsiębiorstw, w których zatrudnieni byli ubezpieczeni, znajdowała się tylko w jednym państwie członkowskim - w Polsce. Zatem domagał się ustalenia dla nich ustawodawstwa polskiego na podstawie art. 13 ust. 1 lit. b (ii) rozporządzenia nr 883/2004.

Sąd Apelacyjny nie dokonał w tym zakresie oceny prawnej roszczenia przez przyzmat art. 13 ust. 1 lit. b (ii) rozporządzenia nr 883/2004. Skupił się natomiast na weryfikacji możliwości zastosowania w stosunku do ubezpieczonych art. 12 ust. 1 tego rozporządzenia, ostatecznie ją odrzucając ze względu na to, że, w jego ocenie Spółki zatrudniające ubezpieczonych nie prowadziły normalnie swojej działalności w Polsce (nie prowadziły znacznej części działalności, innej niż działalność związana z samym zarządzeniem wewnętrznym - art. 12 ust. 1 rozporządzenia nr 883/2004 w związku z art. 14 ust. 2 rozporządzenia nr 987/2009).

W związku z powyższym uzasadniony jest zarzut naruszenia art. 13 ust. 1 lit. b (ii) rozporządzenia nr 883/2004, gdyż Sąd Apelacyjny pominął go przy ustalaniu sytuacji ubezpieczonych w aspekcie ustalenia ustawodawstwa właściwego. Podzielenie tego zarzutu nie oznacza oczywiście przyznania racji skarżącemu, że spełnione zostały wymagania wynikające z tego przepisu. Pierwszym i zasadniczym

warunkiem zastosowania art. 13 ust. 1 lit. b (ii) rozporządzenia nr 883/2004 jest wykonywanie pracy najemnej w dwóch lub więcej państwach członkowskich (wykonywanie równocześnie lub na zmianę jednej lub kilku odrębnych prac w dwóch lub więcej państwach członkowskich w tym samym lub kilku przedsiębiorstwach lub dla jednego lub kilku pracodawców - art. 14 ust. 5 rozporządzenia nr 883/2004). Stąd też w wypadku ustalenia, że dana osoba wykonywała pracę na terytorium wyłącznie jednego państwa członkowskiego, wyłącza możliwość zastosowania art. 13 ust. 1 lit. b (ii) rozporządzenia nr 883/2004 i tym samym niemożliwe jest ustalenie ustawodawstwa państwa członkowskiego, w którym znajduje się siedziba lub miejsce wykonywania działalności przedsiębiorstw lub pracodawców.

Zwrócić też należy uwagę, że przedmiotem zaskarżonych decyzji było cofnięcie zaświadczeń A1. W związku z tym należy zasygnalizować, że w tej kwestii wypowiedział się Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 16 listopada 2023 r., w sprawie C-422/22, który orzekł, że art. 5, 6 i 16 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 987/2009 z dnia 16 września 2009 r. dotyczącego wykonywania rozporządzenia (WE) nr 883/2004 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, zmienionego rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 465/2012 z 22 maja 2012 r., należy interpretować w ten sposób, że: instytucja wydająca zaświadczenie A1, która w następstwie przeprowadzenia z urzędu ponownego badania informacji, na których oparto wydanie tego zaświadczenia, stwierdza nieprawdziwość tych informacji, może wycofać omawiane zaświadczenie bez uprzedniego wszczynania przewidzianej w art. 76 ust. 6 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, zmienionego rozporządzeniem nr 465/2012 procedury dialogu i koncyliacji z właściwymi instytucjami zainteresowanych państw członkowskich celem określenia ustawodawstwa krajowego mającego zastosowanie.

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji, zgodnie z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

[SOP]

[a.ł.]

